



Kraków, 24 stycznia 2018

Szanowny Panie Prezydencie

Jako mieszkanka Zakrzówka w Krakowie, zwracam się z prośbą o podjęcie pilnej i zdecydowanej interwencji w sprawie paraliżu komunikacyjnego, który grozi Zakrzówkowi i jego mieszkańcom oraz zagraża powstającemu tam parkowi Zakrzówek i gatunkom chronionym, które znajdują się na łące między Św. Jacka i Wyłom, w tym gniewoszowi plamistemu.

Szczegóły w załączonym liście mieszkańców, który został podpisany przez ponad 360 mieszkańców Zakrzówka i złożony na ręce prezydenta Jacka Majchrowskiego, wiceprezydent Koterby, wiceprezydenta Trzmiela oraz wszystkich Radnych Miasta Krakowa, władz państwowych, został również przekazany do ZIKIT i do mediów.

Mieszkańcy nie otrzymali odpowiedzi, więc skorzystali z możliwości niniejszej (złożenia interpelacji radnej).



PARALIŻ KOMUNIKACYJNY ZAKRZÓWKA!!!

Kraków, 7 grudnia 2017

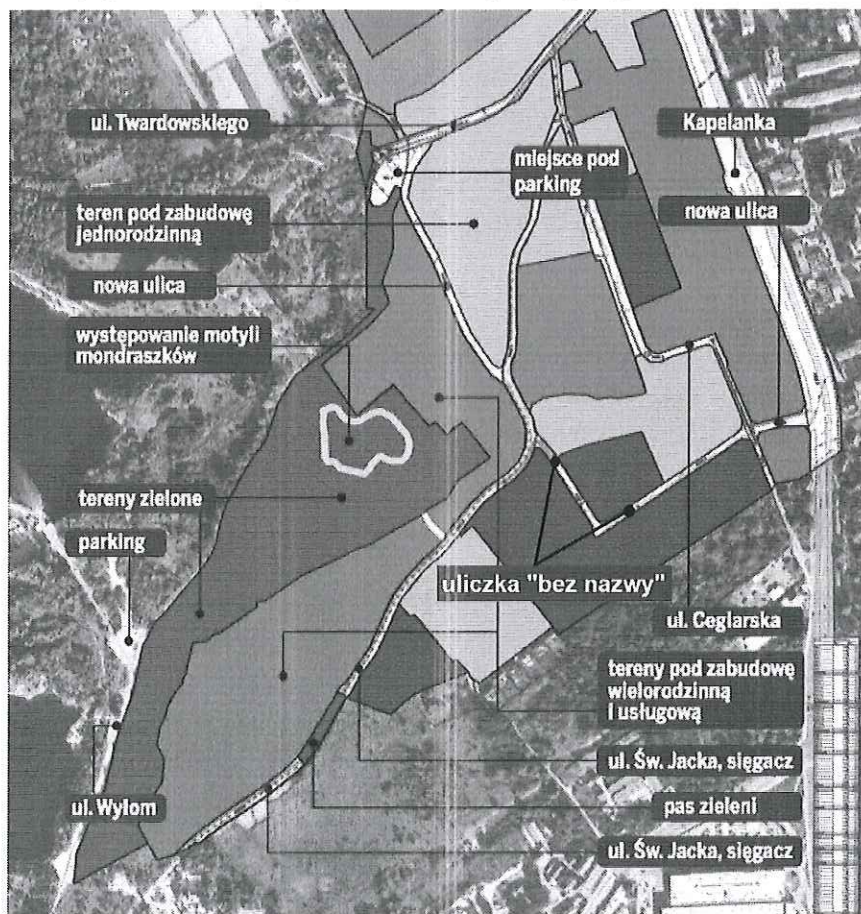
Prezydent Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

Szanowny Panie Prezydencie!

My, mieszkańcy ulic Ceglarskiej i Św. Jacka, apelujemy o podjęcie pilnej i zdecydowanej interwencji w sprawie zagrożenia, jakie niesie za sobą planowana inwestycja mieszkaniowa w rejonie Zakrzówka. Dopuszczalne obszary intensywnej zabudowy między ulicami Św. Jacka i Wyłom wraz z błędnie zaplanowaną obsługą komunikacyjną spowodują całkowity paraliż tej okolicy. Naszym zdaniem inwestor i władze miasta kompletnie ignorują to zagrożenie i nie biorą pod uwagę wydawałoby się oczywistych argumentów.

W środę 18 października 2017 roku odbyła się Nadzwyczajna Sesja Rady Miasta Krakowa dotycząca problemów komunikacyjnych Krakowa. To właśnie one szczególnie mocno dają się we znaki mieszkańcom nie tylko na najważniejszych ulicach miasta, ale też na osiedlach i lokalnych ciągach komunikacyjnych. Na wspomnianej sesji występowała przed Radnymi i Prezydentem Miasta Krakowa mieszkanka naszego osiedla (z dzieckiem na ręku), która sygnalizowała zagrożenie kolejnym poważnym problemem komunikacyjnego paraliżu na Zakrzówku. W nawiązaniu do wystąpienia naszej sąsiadki chcemy przypomnieć istotę problemu i prosić o **bardzo konkretną interwencję w tej sprawie.**

W roku 2014 mimo licznych protestów mieszkańców i ekologów, został uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego „Rejon Św. Jacka-Twardowskiego”, który zmienił zasadniczo przeznaczenie terenów położonych między ulicami Świętego Jacka a Wyłom. Tereny te w starej strategii rozwoju miasta Krakowa **były przeznaczone pod park miejski** z uwagi na wyjątkowe walory krajobrazowe i przyrodnicze oraz ważną funkcję rekreacyjną. Niestety, wraz z uchwalonym planem zagospodarowania przestrzennego zostały zakwalifikowane jako tereny pod zabudowę wielorodzinną. Dla przypomnienia załączamy mapę tego terenu:

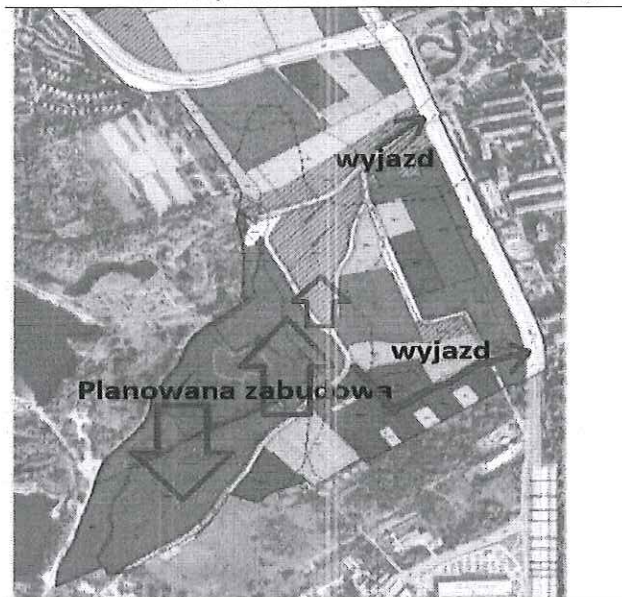


źródło: BIP, Biuro Planowania Przestrzennego, grafika własna

Sprawa, z jaką zwracamy się do Pana, dotyczy braku odpowiednich, zaplanowanych ciągów komunikacyjnych do obsługi projektowanego osiedla mieszkaniowego, funkcjonującego pod nazwą **Kraków City Park**. Do potencjalnej obsługi komunikacyjnej (wjazdu i wyjazdu z osiedla) zostały obecnie przeznaczone

dwie istniejące drogi: ulica Twardowskiego wraz ze skrzyżowaniem Twardowskiego/Kapelanka (już teraz nieprzejezdnym w godzinach szczytu) oraz ulica Świętego Jacka (na długim odcinku jednokierunkowa). Docelowo to one mają przejąć ruch co najmniej kilku tysięcy samochodów na dobę – razem z niewielką, ale dwukierunkową, osiedlową uliczką „bez nazwy” (w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczoną jako KDD5) i na krótkim odcinku ulicą Ceglarską wraz z wąskim wyjazdem (jedynie z prawoskrętem) w stronę ulicy Kapelanka. Zagrożenie komunikacyjne, o którym była mowa na sesji Rady Miasta, polega na tym, że **oba te ciągi komunikacyjne w żadnym razie nie są i nie będą w stanie obsłużyć planowanego z takim rozmachem wielkiego osiedla!**

Informacje o Planie :ŚW Jacka Twardowskiego



Biurowo Planowania Przestrzennego
Copyright © Urząd Miasta Krakowa

grafika własna

Mieszkańcom osiedla „Dom Dla Młodych” i Wspólnot Mieszkaniowych „Leopard” szczególnie niebezpieczne wydaje się zaplanowanie wyjazdu i wjazdu do planowanej inwestycji od strony ulicy Kapelanka poprzez niewielką wewnętrzną, osiedlową uliczkę „bez nazwy”, łączącą ulicę Ceglarską i Św. Jacka, która na mapce powyżej jest zaznaczona długą, wąską, czerwoną strzałką. W rzeczywistości ulica ta wygląda tak:



Na przedstawionym na zdjęciu fragmencie uliczki widać, że ma ona ograniczoną przepustowość w obu kierunkach ze względu na płytkie zatoczki parkingowe i wyjazdy z garaży w budynkach. Jest to ulica o słabej nośności, pokryta kostką Bauma, gdyż **była zaplanowana wyłącznie do obsługi komunikacyjnej liczącego 9 bloków, kameralnego osiedla**. Dla porównania - ostrożne szacunki na podstawie parametrów w planie zagospodarowania przestrzennego mówią, że **planowana zabudowa wielorodzinna na Zakrzówku może liczyć w przyszłości nawet do 7 tysięcy mieszkańców!** To bez wątpienia przełoży się na gwałtowny wzrost intensywności ruchu samochodowego przez całą dobę na drodze kompletnie do tego nieprzystosowanej.

Na powyższym zdjęciu widoczne są również wyjścia z budynku, położone w odległości zaledwie 1 metra od jezdni, a także wyjazdy z garaży z minimalnym placem manewrowym dla samochodów. Chodnik przy tej drodze znajduje się tylko po jednej stronie. Jest to klasyczna droga osiedlowa, którą często przechodzą dzieci idące na pobliski plac zabaw czy do szkoły, jeżdżą nią też rowerzyści. Dla bezpieczeństwa mieszkańców, a przede wszystkim dzieci, na drodze tej zamontowano progi zwalniające, jest tu także ograniczenie tonażowe.

Kolejny problem, który powstanie po wybudowaniu nowego osiedla przy obecnie zaplanowanych rozwiązaniach komunikacyjnych, to wzrost hałasu: odcinek ulicy „bez nazwy”, położony pomiędzy blokami Św. Jacka 22 a Św. Jacka 24, już w tej chwili tworzy rodzaj tunelu, w którym zwielokrotnione są wszelkie odgłosy. Przy przejeździe śmieciarki lub maszyny czyszczącej jezdnię poziom hałasu wrasta gwałtownie. **Wprost nie wyobrażamy sobie, jaki hałas będzie, gdyby tą drogą miały jeździć tysiące samochodów i ciężki sprzęt na budowę.**

Osiedle „Dom Dla Młodych” od lat boryka się z problemem pękających ścian, spadających sufitów i osiadaniem budynków, gdyż było ono budowane przy zupełnie innych założeniach środowiskowych – wówczas ze względu na umiejscowienie w otulinie parku krajobrazowego nie wolno było m.in. osuszać terenu pod zabudowę mimo, że grunt pod obecnymi blokami jest gruntem o zwiększonej wilgotności ze względu na sąsiedztwo terenów podmokłych na Zakrzówku.

Tym bardziej zdumiewające jest, że firma Gerium/Kraków City Park ma w swoim planie inwestycyjnym, zlokalizowanym znacznie bliżej Parku Zakrzówek, rozległe garaże podziemne! Obawiamy się, że gwałtowne osuszenie terenu wywołane ich budową wraz z drganiem nawierzchni ulicy „bez nazwy” wskutek olbrzymiego natężenia ruchu, wpłynie fatalnie na zachowanie się gruntów na naszym osiedlu! **Czy zespół tych czynników nie zmieni struktury lub nie spowoduje przemieszczeń nieosuszonych gruntów pod naszymi blokami, a w konsekwencji czy z upływem czasu nie doprowadzi do zaburzeń w równowadze ścian budynków, a nawet do katastrofy budowlanej...?**

W środowisku sprzyjającym inwestorowi powstają już projekty rozbudowy, przebudowy lub poszerzenia naszych dróg, nawet tych osiedlowych, tj. fragmentu ulic św. Jacka i ulicy „bez nazwy”. Część tych zmian została pozytywnie zaopiniowana przez ZIKiT w dniu 05.09.2017 r.

Nam, obecnym mieszkańcom całego Zakrzówka są te zmiany **ZUPEŁNIE NIEPOTRZEBNE.**

My, mieszkańcy osiedli i domów jednorodzinnych, istniejących w tym miejscu już kilkanaście lat, stanowczo przeciwko temu protestujemy!!!

Nie wolno planować nowych inwestycji kosztem pogorszenia warunków życia w budynkach już istniejących! Nie wolno planować własnej, dochodowej inwestycji zabierając komuś miejsca parkingowe, zieleni albo jedyny na osiedlu plac zabaw dla dzieci oraz tereny zagospodarowanych działek z ogrodzeniami, krzewami i drzewami!

Proszę jeszcze raz przyjrzeć się osiedlowej ulicy „bez nazwy” – fragment skierowany w stronę skrzyżowania z ulicą Świętego Jacka:



I jeszcze drugi fragment uliczki „bez nazwy” wraz z bliskim sąsiedztwem placu zabaw:



Nie ma FIZYCZNIE innej możliwości – wymuszone w przyszłości poszerzenie ulicy „bez nazwy” odbędzie się kosztem zieleni osiedlowej, kosztem chodników i miejsc parkingowych, których już teraz brakuje wskutek parkowania na osiedlu samochodów z nowo powstałych centrów biznesowych przy Kapelance, a także – przede wszystkim(!) - kosztem jedyne, porządnego placu zabaw na tym osiedlu, który już teraz jest w granicznej odległości od ulicy! **Czy tak ma wyglądać realizacja polityki prorodzinnej przez Miasto Kraków na osiedlu Dom Dla Młodych...?**

Zezwalając na budowę nowego osiedla pozbawionego własnego dojazdu, kosztem osiedli już istniejących, **pokazujecie Państwo, że chodzi Wam wyłącznie o przyszłe zyski deweloperów, nie bierzecie pod uwagę, ani bezpieczeństwa, ani pogorszenia się warunków życia Waszych już mieszkających tutaj Wyborców. Co gorsza, nie bierzecie Państwo pod uwagę także interesów przyszłych mieszkańców tego planowanego osiedla, którzy będą mieli utrudniony dojazd do miasta, stojąc w korkach na ul. Twardowskiego i na wąskiej, osiedlowej uliczce „bez nazwy”.**

W lipcu 2017 roku deweloper za pośrednictwem firmy Handlowo - Usługowej Remapol zwrócił się do ZIKiTu z prośbą o zatwierdzenie koncepcji przebudowy ulicy Świętego Jacka wraz z poszerzeniem skrzyżowania Świętego Jacka/ulica „bez nazwy”. Obawiamy się, że celem tej przebudowy może być również umożliwienie regularnego przejazdu ciężkiego sprzętu, potrzebnego do budowy nowego osiedla. Deweloper uzasadnił przebudowę ulicy Świętego Jacka koniecznością wybudowania – na razie - czterech bloków. Jeśli jednak dokładniej przyjrzeć się planom przebudowy ulicy Świętego Jacka, to łatwo dostrzec, że ulica ta ma docelowo pokryć zapotrzebowanie komunikacyjne naprawdę ogromnej inwestycji mieszkaniowej.

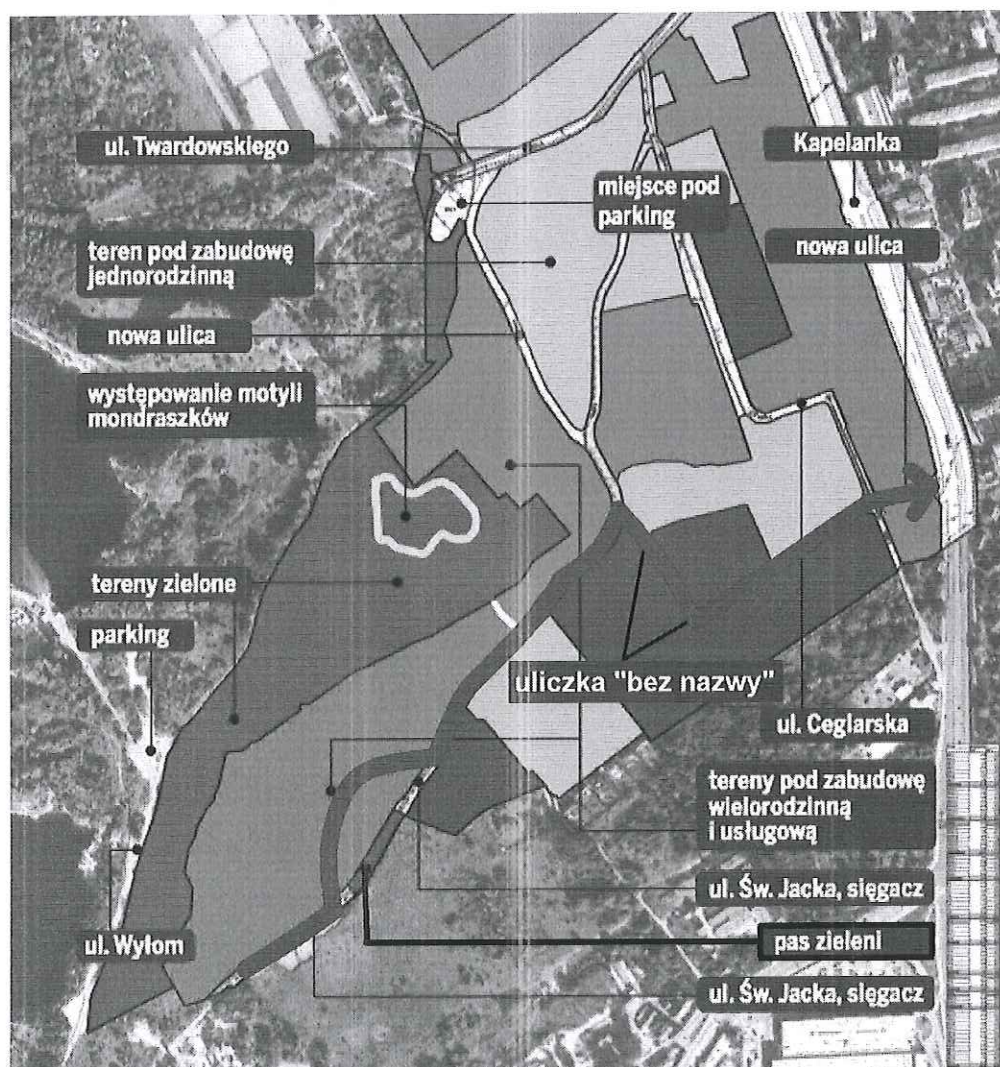
Firma Gerium/Kraków City Park próbuje rozmach swojej inwestycji ukryć, wnioskując o przebudowę ulicy Świętego Jacka tylko na odcinku 980 metrów oraz odsłaniając na planie tylko dwa razy po dwa bloki przy dwóch krańcach ww odcinka ulicy, które to bloki są położone na działkach o powierzchni niewiele mniejszej niż 2 ha. Jest to zabieg służący ominięciu konieczności przechodzenia przez procedurę oddziaływania na środowisko zarówno drogi jak i bloków. Takie etapowanie inwestycji poprzez działanie na granicy przepisów jest sprzeczne z prawem unijnym o czym świadczy wyrok z dnia 16 września 2004 roku Trybunału Sprawiedliwości (ETS) w sprawie C-227/01 Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Królestwu Hiszpanii, gdzie Trybunał wyraźnie wskazał, że jeżeli podział inwestycji wpływa na kwalifikację przedsięwzięcia, to działanie takie narusza prawo. Trybunał potwierdził, „że przedsięwzięcie długodystansowe nie może zostać podzielone na krótsze części, aby wyłączyć przedsięwzięcie, jako całość oraz części powstałe po takim podziale z wymogu nałożonego Dyrektywą” – czyli w tym przypadku z konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, gdyż w przedstawionej koncepcji planowany do przebudowy odcinek drogi św. Jacka z nieuzasadnionych powodów mierzy zaledwie ok. 980 m (wartość graniczna odcinka drogi dla procedury oddziaływania na środowisko to 1000 m, natomiast wartości graniczna zabudowy blokowej to 2 ha).

Rada Dzielnicy VIII Dębniki początkowo zaopiniowała pozytywnie koncepcję przebudowy i rozbudowy fragmentu ulicy św. Jacka, o co wnioskował przedstawiciel inwestora czyli firma Remapol w związku z warunkami

wyznaczonymi przez ZIKiT. Dopiero na skutek interwencji mieszkańców, przedstawiających przytoczone wyżej argumenty, opinię swoją wycofała. Pomimo tego ZIKiT zatwierdził koncepcję przebudowy ulicy Świętego Jacka zaproponowaną przez inwestora, wprowadzając zaledwie kosmetyczne zmiany.

Oburzenie mieszkańców istniejących osiedli wywołuje również fakt, iż **rozbudowa ulicy św. Jacka, która ma być realizowana wyłącznie w odpowiedzi na potrzeby planowanej PRYWATNEJ inwestycji mieszkaniowej, ma zostać przeprowadzona na mocy ZRID, czyli tzw. ustawy autostradowej, poprzez wywłaszczenie fragmentów działek prywatnych, w tym działek sąsiednich, należących do właścicieli prywatnych i działek mieszkańców sąsiednich osiedli mieszkaniowych.** Jest to działanie jawnie niesprawiedliwe społecznie i w dodatku sprzeczne z naczelną zasadą stosowania ZRID, którą są inwestycje dobra publicznego, a nie prywatne inwestycje budowlane.

Najpoważniejsze zagrożenie, które wynika z zatwierdzonej przez ZIKiT koncepcji inwestora przebudowy ulicy Św. Jacka, jest związane z istniejącym w projekcie tej ulicy pasem zieleni. Jest to pas mający w założeniu chronić Zakrzówek przed tranzytowym ruchem samochodowym z Ruczaju do centrum miasta. W rzeczywistości jest to ochrona wyłącznie na papierze i w teorii, gdyż deweloper - **nie odsłaniając planów całego osiedla – nie pokazuje, jak będzie wyglądała wewnętrzna sieć ulic osiedlowych!** Można się spodziewać, iż ze względów komunikacyjnych sieć ta będzie skutecznie omijała ów pas zieleni, otwierając Zakrzówek na pełny, całodobowy tranzyt z Ruczaju do centrum i z powrotem!

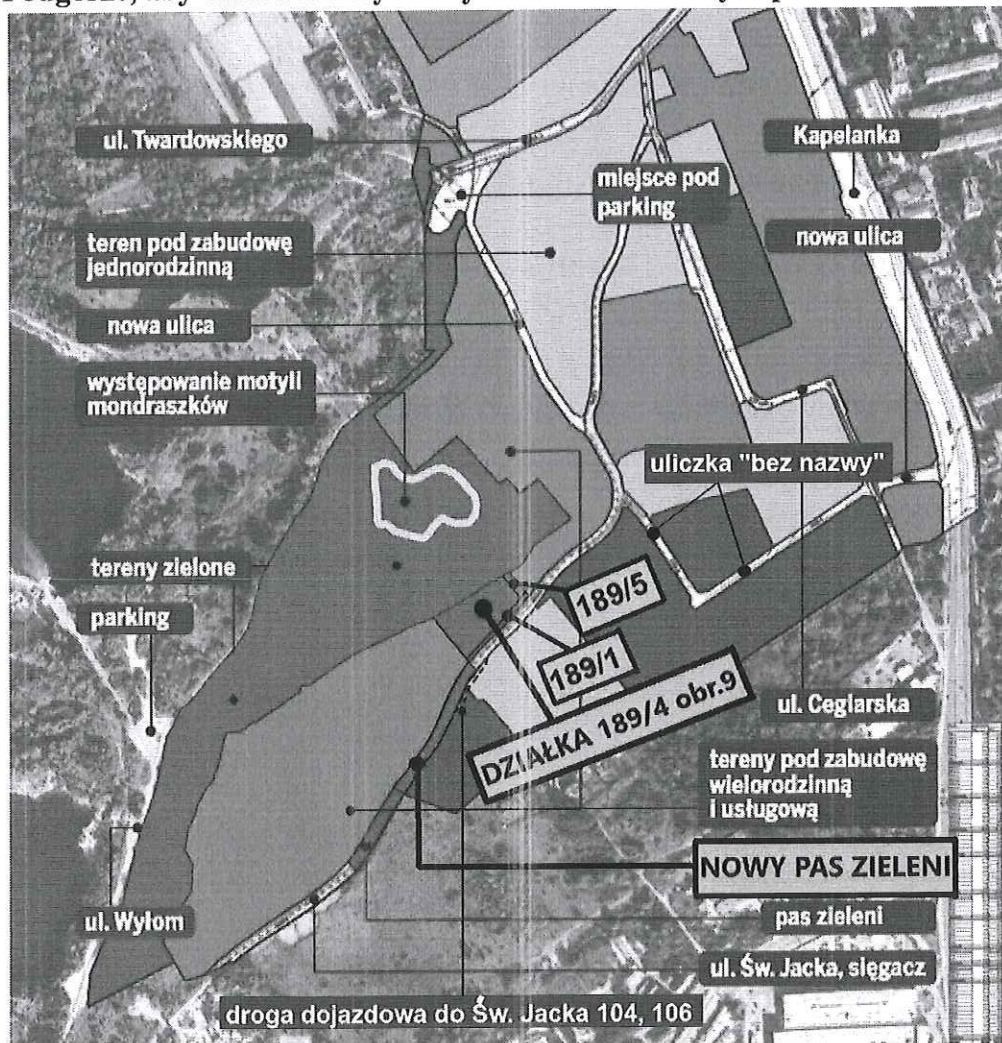


źródło: BIP, Rejon Św. Jacka-Twardowskiego, grafika własna

Deweloperzy posiadają na Zakrzówku kilkadziesiąt hektarów gruntu!! Niech poprowadzą nową drogę po swoim terenie bez poszerzania ul. św. Jacka czy Ceglarskiej i bez włączania nowego ruchu samochodowego w te ulice! To grozi utworzeniem drogi tranzytowej z Ruczaju do centrum miasta, bo deweloper z pewnością zaplanuje objazd tzw. „zielonego pęknięcia” na ulicy św. Jacka, które jak liść figowy jest umieszczone w planie zagospodarowania przestrzennego. Pozostawienie pasa zieleni w obowiązującym planie w obecnej lokalizacji i przy aktualnie dopuszczalnych obszarach zabudowy jest wg nas poważnym błędem planistycznym!

To, co w przekonaniu mieszkańców **Prezydent może zrobić natychmiast (a czas ma tu wielkie znaczenie!)**, to w trybie pilnym:

1. zlecić, aby ZIKiT nakazał firmie Gerium/Kraków City Park przedstawienie całościowej koncepcji obsługi komunikacyjnej dla CAŁEJ planowanej inwestycji na Zakrzówku, w szczególności ujawnienie sieci wewnętrznych ulic osiedlowych na całym swoim terenie inwestycyjnym. Takie żądanie powinien wysunąć ZIKiT przed udzieleniem zgody na wspomnianą wyżej inwestycję.
2. przekazać działki gminne nr 189/4, 189/1, 189/5 obr. 9 Podgórze Zarządowi Zieleni Miejskiej na cele parkowe bez możliwości zabudowy (celem włączenia w granice powstającego Parku Zakrzówek)
3. zlecić ZIKiT przedłużenie pasa zieleni wpisanego w ul. św. Jacka do granic działek 189/4 i 189/1 obr. 9 Podgórze, aby całkowicie wykluczyć możliwość tranzytu przez Zakrzówek.



źródło: BIP, Rejon Św. Jacka-Twardowskiego, grafika własna

Działki 189/4, 189/1, 189/5 obr. 9 Podgórze w pierwszej kolejności powinny zostać objęte projektem realizacyjnym parku, wykluczającym możliwości zabudowy kubaturowej. Mieszkańcy Zakrzówka od lat składają projekty do budżetu obywatelskiego, aby na tym terenie powstało małe, kameralne, proste i tanie boisko dla dzieci i młodzieży, którego ogromnie(!) brakuje w tej okolicy. Wszystkie te projekty społeczne do tej pory były odrzucane przez jednostki miejskie z różnych wydumanych powodów (albo za tanie, albo bloki wykluczają boisko itp.). Efekt jest taki, że nastolatki grają w piłkę na parkingach osiedlowych lub w bezpośrednim sąsiedztwie piaskownicy, wykorzystując jako bramkę drzwi garażowe i metalowe ogrodzenie placu zabaw. Mielśmy już na osiedlu skargi sąsiadów z wyżej wymienionych powodów, przypadki uszkodzeń pojazdów i złamania ręki małej dziewczynce, która znalazła się w zasięgu kopniętej z dużą siłą piłki. **Czy taką polityką prorodzinną Miasto Kraków chce wspierać rozwój młodego pokolenia...?**

Niniejszym zwracamy się do Państwa z prośbą o **skuteczną interwencję** w sprawie znalezienia innych, bardziej sprawiedliwych społecznie rozwiązań komunikacyjnych dla rejonu Świętego Jacka-Twardowskiego, lepiej chroniących obecnych mieszkańców i cenne tam zielone tereny.

Unikanie przez dewelopera jakichkolwiek kompromisowych rozwiązań świadczy o tym, że:

- Chce on w przyszłości przerzucić na miasto Kraków ciężar finansowy budowy dodatkowych dróg i inwestycji komunikacyjnych (w tym budowy KDD7, przebudowy skrzyżowania Twardowskiego/Kapelanka, budowy skrzyżowania Kapelanka/Rozdroże);
- Nie zależy mu na rozwiązaniach sprawiedliwych społecznie, godzących interesy obecnych mieszkańców tych terenów z przyszłymi mieszkańcami Zakrzówka.
- Nie przejmuje się kwestią zwiększenia problemu paraliżu komunikacyjnego miasta.
- Deweloper chce tylko zarobić na budowie osiedla pieniądze, nie przejmując się tym, że osoby, którym sprzeda mieszkania w atrakcyjnym miejscu, nie będą w stanie przebić się przez rosnące korki na ulicach Twardowskiego, Kapelanka i Monte Cassino.
- W przeszłości portugalski deweloper obiecywał, że w zamian za możliwość zabudowy przekaze miastu tereny wody i skał na park i sam go urządzi. Obecnie nie dość, że do niczego się nie doloży, to jeszcze zniszczy chronione siedliska roślin i zwierząt i zabierze „rękami miasta” obecnym mieszkańcom Zakrzówka ziemię i spokój.

Temu wszystkiemu inwestor dał dosadnie wyraz na spotkaniu z mieszkańcami Zakrzówka w Radzie Dzielnicy VIII w dniu 13.09.17 r. Wtedy to zebrani mieszkańcy usłyszeli z ust przedstawiciela pozostałych inwestorów na Zakrzówku znamienne zdanie: „Jest plan i wyznaczona na nim droga (chodzi o KDD7) i niech miasto buduje, a nie inwestor!”

Oczekujemy teraz, że - działając w najlepiej pojętym interesie społecznym obecnych mieszkańców Zakrzówka, mieszkańców Krakowa i Pana Wyborców - podejmie Pan w sposób skuteczny(!) powyższe działania, a także rozmowy z Wiceprezydent Elżbietą Koterbą, Wiceprezydentem Tadeuszem Trzmiel i Przewodniczącym Rady Miasta Bogusławem Kośmidrem w celu zapobieżenia paraliżowi komunikacyjnemu na Zakrzówku również w kontekście powstającego tam parku i kąpieliska.

Jeśli Pan **osobiście** nie zainterweniuje w tej sprawie – skończy się to trwałym paraliżem komunikacyjnym tej okolicy, głębokim podziałem społecznym, utratą wartości istniejących już nieruchomości oraz zniszczeniem tego niezwykle cennego przyrodniczo obszaru. To ostatnie może mieć poważne konsekwencje prawne dla miasta także na poziomie unijnym ze względu na występujące w tej okolicy chronione gatunki flory i fauny (motyl modraszek, gniewosz płamisty).

Mieszkańcy Zakrzówka czują się oburzeni i zlekceważeni(!), ponieważ mimo usilnych starań o spotkanie, Wiceprezydent Tadeusz Trzmiel, który jest I Zastępcą Prezydenta ds. Inwestycji i Infrastruktury, od ponad dwóch miesięcy nie znalazł dla nas czasu!

W związku z tym zwracamy się również do Pana z prośbą o pilne spotkanie w nowym roku 2018 r.

Wierzmy, że nasz głos w tej bulwersującej sprawie nie pozostanie bez odpowiedzi.

Mieszkańcy Zakrzówka

P.S. Oryginalna lista podpisów mieszkańców w sprawie paraliżu komunikacyjnego Zakrzówka znajduje się u Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Bogusława Kośmidra.